

Jan Zeliński, Idzie luty

na ślizgawce dziś wesoło
dzieci co niemiara
Kasia, Basia i Teresa
nawet Krzyś, niezdara

Śnieżne kule w górę lecą
nim ugrzęzną w calu
za kołnierzem lodu fura
trudno przyjacielu

idzie luty, obój buty
mróz za progiem trzyma
Śniegiem sypnie, w nosy szczypie
Zima bracie, zima!

idzie luty, obój buty
mróz za oknem trzyma
Śniegiem sypnie, w nosy szczypie
Zima bracie, zima!

jadą z górki na pazurki
chłopcy i dziewczęta
podskakują na saneczkach
śmiesznie jak sprężyny

Dalej z nami na ślizgawkę
Zanim mróz ustanie
Nim w komórce tata schowa
niepotrzebne sanie

idzie luty, obój buty
mróz za progiem trzyma
Śniegiem sypnie, w nosy szczypie
Zima bracie, zima!

idzie luty, obój buty
mróz za oknem trzyma
Śniegiem sypnie, w nosy szczypie
Zima bracie, zima!